**TENDENCJE W NAUCZANIU ŁACINY**

Wbrew tendencjom wzrostowym w nauczaniu łaciny w Europie u nas sytuacja jest delikatnie mówiąc mało komfortowa. Według dostępnych danych łaciny uczy się w krajach „Zachodu” ok. 40-60% młodzieży (w Belgii i w Luxemburgu aż 90%!). Nawet na Ukrainie uczy się ok. 17% młodzieży. Jak na tym tle wpada Polska z 2% (i to są optymistyczne dane!)? Pozostawimy odpowiedź Czytelnikowi…

Dziwnie się składa, że to my od wielu lat inspirujemy się tradycją i nauką Zachodu. Wydaje się, że tam obecność łaciny w szkołach i na uczelniach nie przeszkodziła późniejszym elitom w osiągnieciu pozycji do jakiej my dopiero pretendujemy. Czy zejście w nauczaniu łaciny do poziomu np. 0,5% ma być naszą specyficzną drogą na skróty w „doganianiu” Europy?...

Od wielu lat politycy ograniczając dotacje samorządom finansującym przedmioty rozszerzone, walnie przyczyniając się do zepchnięcia łaciny do poziomu nauczania „w konspiracji”. Na wielu obszarach kraju są białe plamy, gdzie zupełnie nie uczy się łaciny (zachód Polski). A w tak dużych miastach jak Wrocław czy Poznań państwowa oświata nie uwzględniła w żadnej szkole łaciny na poziomie rozszerzonym (nota bene jedynym możliwym).

Czy ograniczanie nauczania łaciny ma sens, może zupełnie jest niepotrzebna? – zapewne ślusarz czy hydraulik obejdą się bez niej, fizyk czy informatyk chyba też (chociaż nobliści reprezentujący nauki ścisłe prawie wszyscy znali łacinę. Einstein, Heisenberg, Feynman byli nawet z tego dumni). **Trudno jednak wyobrazić sobie humanistów, językoznawców, prawników, filozofów, lekarzy, którzy nie przeszliby kursu łaciny**. Na tych kierunkach należy ona do podstawowego kanonu wiedzy i wykształcenia.

Coraz mniej jest osób znających łacinę. Ale czy jest to zagrożenie czy szansa? Zależy od spojrzenia: jedni powiedzą, że „szklanka jest do połowy pusta a inni, że do płowy pełna”… wszystko co wydaje się niepewnością, może stać się szansą - obecnie w europejskich bibliotekach znajduje się ok. 5 milionów tomów zawierających teksty napisanych po łacinie i nietknięte jeszcze ręką tłumacza. Z pewnością niektóre z nich mają wyjątkową wartość poznawczą i historyczną. Nie zabraknie więc pracy na wiele pokoleń!